

Miętha, Zabij mnie

Druga dwadzieścia siedem, wróciłem do siebie
Wróciłem od niej i zgadnij nad czym siedzę, a
Moja dyskografia, ty nie zgadniesz nad czym siedzę
Jeszcze będziemy zgarniać kwit, dlatego had tym siedzę
Ja mam dwadzieścia dwa, ona dwadzieścia dziewięć
Jakby znalazła skarb mówi ja się nie dzielę
Życie jest takie dobre wszystko czeka na ciebie
Tak mi mówili ciągle ja nie patrzę za siebie
Po co mam patrzeć jak perspektywy są git?
One chcą mnie na zawsze, oni chcą żebym znikł
Co przeleję na kartkę czuję jakby był hit
Nic się nie martwię, niczym już się nie martwię
Po co mam patrzeć jak perspektywy są git?
One chcą mnie na zawsze, oni chcą żebym znikł
Co przeleję na kartkę czuję jakby był hit
Nic się nie martwię, niczym już się nie martwię

Odlóż broń, nie mam nic, cały syf, bawi mnie
Czuję coś, muszę iść, chcesz to goń, zabij mnie
Odlóż broń, nie mam nic, cały syf, bawi mnie
Czuję coś, muszę iść, chcesz to goń, zabij mnie

Piję chateau z ekipą na dachu
Tyle narobiłem rapu, że brakuje nam tematu
Dzwonię ziomek poratuj, jutro jadę na zachód, dlatego
Nie ma czasu co zarobione to moje dobra eej
Wiesz, nie tylko moje bo mamy też
Mają naboje z naszymi ksywami, ale
Się nie boję bo mamy też, pśś, pśś
Zodiak
Panny z dwoma wodnikami hej, dlatego
W te horoskopy i wróżki to się tak na średnio wczuwamy wiesz (he)
Oj tak, wszystko już chyba za nami jest
Dołki i szczyty, biedacy i vipy, trójkąty i dziki, naćpany seks
Brak ojca, brak wzorca, wiesz odstaw, wiesz morda
[Refren]
Odlóż broń, nie mam nic, cały syf, bawi mnie
Czuję coś, muszę iść, chcesz to goń, zabij mnie
Odlóż broń, nie mam nic, cały syf, bawi mnie
Czuję coś, muszę iść, chcesz to goń, zabij mnie

Piję chateau z ekipą na dachu x4
Zabij mnie